

MAREK BUDAJCZAK  
ORCID: 0000-0001-9126-6207  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
E-mail: putaiszy@amu.edu.pl

## O NIEOCZYWISTOŚCIACH RELACJI MIĘDZY OLBRZYMAMI A KARŁAMI – ZAMYŚLENIA NA MARGINESIE FILOZOFII KULTURY FLORIANA ZNANIECKIEGO

Zmarły 60 lat temu filozof i socjolog, współtwórca naszego, sto lat sobie liczącego, poznańskiego uniwersytetu, profesor Florian Znaniecki, był i potąd pozostaje akademickim „olbrzymem”.

Był tytanem intelektualnej pracy oraz arystokratą humanistycznego ducha, inspirującym liczne zastępy późniejszych humanistów i reprezentantów nauk społecznych, zarówno podobnych doń gigantów, jak i pomniejszych „wyrobników” nauki, jednak, jak to z akademią najczęściej bywa, znany pozostaje tylko w obrębie akademickiej „wieży z kości słoniowej”, bez większego wpływu na resztę społeczeństwa.

Relacje między kulturowymi „olbrzymami” a osobami „z (kulturowym) niedoborem wzrostu”, odpowiednio do ich globalnej kondycji społecznej, bywały i bywają różne, podobnie jak zróżnicowane są postulaty adekwatności tych relacji dotyczące. Zabierał w tej kwestii głos także sam profesor Znaniecki<sup>1</sup>.

Poniżej przedstawionych zostanie kilka – bardziej metateoretycznych niżli socjologicznych – uwag, inspirowanych niektórymi ze sformułowań Znanieckiego.

Zanim jednak uwagi te zostaną zgłoszone, zaprezentowana zostanie pewna kulturowa (bardziej niż tylko kulturalna) anegdota:

W leżącym u podnóża Alp, między Wenecją a Weroną, mieście Vicenza, obok słynnej *la Rotonda* Andrei Palladia, należącej skądinąd do tego samego rodzaju weneckiego patrycjatu, stoi willa typu weneckiego o rodowej nazwie *Valmarana*, popularnie mianowana *ai Nani*, zbudowana pod koniec XVII wieku, a po połowie

---

<sup>1</sup> Patrz np. F. Znaniecki, *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, PWN, Warszawa 1971.

następnego stulecia ozdobiona sławnymi, rokokowymi freskami przez Giambattistę z synem.

Freski te przedstawiają sceny z tekstów odwołujących się do antycznej mitologii i z rycerskich eposów: z *Ifigenii w Aulidzie*, *Iliady*, *Odysei*, *Orlanda szalonego* i z *Jerozolimy wyzwolonej* (stanowiąc dziś *par excellence* narzędzie enkulturacji do tzw. kultury wysokiej, choć onegdaj służyły także jako środek do kulturowej „gry towarzyskiej”)<sup>2</sup>.

Nas jednak bardziej będzie tu interesować mur okalający od wschodu wzmiankowaną willę, przypomnijmy, zwaną *ai Nani*, tj. „karłom (poświęcona)”. Stoją na nim kamienne statuetki karłów właśnie.

Jedna z legend opowiada o córce właściciela tych włości, o imieniu Layana, która urodziła się z „niedoborem wzrostu”. Ojciec zadbał o to, by całe otoczenie życia niskorosłej córki było miniaturowe. O jej potrzeby dbały więc także wyłącznie karły. Pewnego razu, gdy stojąc na drabinie, dziewczyna wyglądała ponad koronę muru, zauważyła głowę rycerza (jadącego na koniu). Jego odwzajemnione zauroczenie Layaną zgasało, kiedy tylko oboje stanęli naprzeciwko siebie na ziemi. Gdy rycerz uciekł, dziewczyna z rozpaczyci rzuciła się z wieży. Jej dworzanie skamienieli z bólu. Tak też, po pobycie w ogrodzie, trafili na wspomniany mur.<sup>3</sup>

Tyle legenda, w której tkwi ziarno prawdy o niełatwym życiowym – osobistym i społecznym – losie osób o bardzo niskim wzroście<sup>4</sup>.

Artystyczna prawda o wspomnianym zestawie artefaktów z Vicenzy jest zaś taka, iż każdy z owych siedemnastu posągów stanowi inną, tzw. „maskę” z weneckiego repertuaru *commedii dell'arte*, stanowiąc kolejny środek dydaktyczny w edukacji kulturowej, tym razem jednak do odbioru tzw. kultury popularnej epoki baroku<sup>5</sup>.

Wróćmy wszelako do pierwotnej tu metafory. Z logicznego punktu widzenia tytułowe społeczne relacje między ludźmi kulturowo „wielkimi” a „małymi” mogą być albo – dla sytuacji dystansu – relacją jawnej lub skrywanej strukturalnej dominacji pierwszych nad drugimi lub przeciwnie (przy stosownej, politycznej

<sup>2</sup> Chodzi o dzieła autorstwa kolejno: Eurypides: *Ifigenia w Aulidzie*; Homer: *Iliada*, *Odyseja*; Ludovico Ariosto: *Orland szalony*; Torquato Tasso: *Jerozolima wyzwolona* (dwa ostatnie utwory przetłumaczone zostały na język polski jedynie przez Piotra Kochanowskiego na przełomie XVI/XVII wieku).

<sup>3</sup> *Un grande passato nel nostro future*, Ufficio UNESCO del Comune di Vicenza, Vicenza 2007.

<sup>4</sup> Los karłów na tle przeszłości doskonale pointuje Bożena Fabiani w książce pt. *Niziołki, łokietki, karlikowie*. Terazniejszość karłów z kolei symbolizuje m.in. park tematyczny pn. Królestwo czy Cesarstwo Karłów w Kunming w Chinach (patrz np. [online] <[https://en.wikipedia.org/wiki/Kingdom\\_of\\_the\\_Little\\_People](https://en.wikipedia.org/wiki/Kingdom_of_the_Little_People)> [dostęp 15.05.2019]).

<sup>5</sup> Patrz np. [online] <<https://www.venetoinside.com/it/aneddoti-e-curiosita/post/la-leggenda-dei-nani-di-villa-valmarana-a-vicenza/>> oraz [online] <[https://it.wikipedia.org/wiki/Maschera\\_\(commedia\\_dell%27arte\)](https://it.wikipedia.org/wiki/Maschera_(commedia_dell%27arte))> [dostęp: 15.05.2019].

elewacji „Liliputów” ponad gigantycznych „Brobdingnagian”), albo wreszcie społecznie moderowaną relacją „równości”.

Dla sytuacji zaś fizycznego kontaktu możliwościami byłyby tu relacje superpozycji: olbrzym na karle lub karzeł na olbrzymie – oba przypadki w postaciach pasożytowania albo korzystnej dla obu stron symbiozy.

Pomijamy tu relacje rywalizacyjne i konfliktowe między osobami o różnym wzroście, z ich klasycznym toposem w postaci Dawida jako bohatera przeciwstawianego Goliatowi.

Jak się wydaje, Znaniecki uznawał „naturalność” przewagi arystokratów „ducha” nad ludźmi pomniejszego i najmniejszego formatu „duchowego” dla ochrony i kultywowania zachodniej cywilizacji, podobnie jak prawo tych pierwszych do nakładania na pozostałych ambitnych zadań edukacyjnych z zakresu kultury wysokiej<sup>6</sup>.

Sprawa ta nie jest współcześnie tak oczywista, jaką była za życia Znanieckiego, a są i tacy intelektualiści, dla których tego rodzaju roszczenie skutkuje „przemocą kulturową”, wszak szczególnie w świecie kultury ma brakować absolutnych wartości<sup>7</sup>.

Jeśli Znaniecki stawiał, *nomen omen*, wysokie wymagania kulturowe studentom uniwersytetów<sup>8</sup>, to dzisiejsze propozycje dla studentów i uczniów antropolog Susan D. Blum z jej bestsellerowej książki pt. „*I Love Learning; I Hate School*” nakazywałyby rezygnację z jakichkolwiek kanonów ich kształcenia (także z kanonu literaturowego), raz z uwagi na „nieliterackość” kondycji ludzkiej (człowiek nie jest z natury czytelnikiem), a po wtóre z powodu pozorności i nieefektywności tradycyjnego kształcenia na każdym poziomie oświaty<sup>9</sup>.

Zmarły w 2018 roku krytyk publicznej oświaty John T. Gatto, godząc obie strategię kulturowe i tym samym po części „oddając honor” Znanieckiemu, wskazywał wprawdzie na konieczność respektowania w edukacji różnorodności ludzkich sposobności i ograniczeń, jednakże z jednoczesnym stawianiem młodzieży poważnych zadań w zakresie edukacji humanistyczno-społecznej, bez spełnienia których nie można być prawdziwie, a adekwatnie, krytycznym i autonomicznym w poznawaniu świata oraz w odkrywaniu aksjologii co do niego<sup>10</sup>.

---

<sup>6</sup> Patrz np. F. Znaniecki, *Upadek cywilizacji zachodniej. Szkic z pogranicza filozofii kultury i socjologii*, Komitet Obrony Narodowej, Poznań 1921.

<sup>7</sup> Patrz np. J. Galtung, *Cultural Violence*, „Journal of Peace Research” 1990, vol. 27, no. 3 oraz C. Rosado, *Cultural Relativism*, [online] <[https://www.andrew.cmu.edu/course/80-241/guided\\_inquiries/articles/cultural\\_rel.html](https://www.andrew.cmu.edu/course/80-241/guided_inquiries/articles/cultural_rel.html)> [dostęp: 15.05.2019].

<sup>8</sup> F. Znaniecki, *Spoleczna rola studenta uniwersytetu*, Wydawnictwo Nakom, Warszawa 1997.

<sup>9</sup> S.D. Blum, „*I Love Learning; I Hate School*”: *An Anthropology of School*, Cornell University Press, Ithaca and London 2016.

<sup>10</sup> Patrz np. J.T. Gatto, *The Underground History of American Education: A School Teacher's Intimate Investigation into the Problem of Modern Schooling*, The Oxford Village Press, New York 2001.

Jednakowoż, w przeciwieństwie do Znanieckiego, zakładającego istnienie przodowników kulturowych i mas wiedzionych przez nich za pośrednictwem „monitorów” (co dziś możemy odnosić nie tylko do ludzi w rozumieniu metody Bella-Lancastera, ale i do wykorzystywanych przez ludzi kultury mass mediów), Gatto twierdził, iż tylko zbiorowa, strukturalna nieumiejętność i/lub zła wola nie pozwalają nam, ludziom, na dopuszczenie do głosu i zagospodarowanie powszechnej, indywidualnej kreatywności<sup>11</sup>.

Co do drugiego z wyżej wyróżnionych typów relacji, przywołać warto „skrzydlate słowa”, które, choć znane nam szczególnie za pośrednictwem Izaaca Newtona (a niektórym dopiero z motta Google Scholar), w oryginale miał wypowiadać, wg Johna z Salisbury, żyjący na przełomie XI/XII wieku Bernard z Chartres, filozof, teolog, akademik i administrator sławnej szkoły katedralnej<sup>12</sup>. Oto one, za tłumaczeniem prof. S. Swierzawskiego (z niewielką translatorską modyfikacją piszącego te słowa): „[...] my, współcześni, jesteśmy jak karły, które wspinają się na ramiona gigantów, by widzieć więcej od nich i dalej sięgać wzrokiem, i to nie za sprawą bystrości swojego wzroku czy wysokości ciała, lecz dzięki temu, że pociągani jesteśmy w górę i uwzniośniani przez owych gigantów”<sup>13</sup>.

Sceptyczny wobec tego stanowiska Fryderyk Nietzsche, w swoim literacko-filozoficznym dziele *Tako rzecze Zaratustra*, miał utrzymywać, że akademickie karły spływają głębię przemyśleń gigantów myśli,<sup>14</sup> a wcześniej w *Filozofii w tragicznej epoce Greków* (za Schopenhauerem), pisał, iż postęp intelektualny generowany jest wyłącznie przez rzadkich dla ludzi gigantów umysłu, wołających do swych mózgowych pobratymców poprzez interwały pustego, kulturowo bezpłodnego czasu<sup>15</sup>.

Jednak, nawet jeśli karły nie potrafią zgłębić dzieł gigantów, to, jak dzieci, winny mieć możliwość uzyskania od tych drugich odpowiedzi na swoje, choćby

---

<sup>11</sup> J.T. Gatto, *Przeciwko szkole. Jak oświata publiczna upośledza nasze dzieci i dlaczego?*, „Kultura i edukacja” 2005, nr 4, s. 23–31.

<sup>12</sup> Patrz np. [online] <<https://www.encyclopedia.com/religion/encyclopedias-almanacs-transcripts-and-maps/bernard-chartres>> [dostęp: 15.05.2019].

<sup>13</sup> Cytat z: S. Swierzawski, *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Wrocław 2000, s. 487 za: [online] <[https://pl.wikipedia.org/wiki/Bernard\\_z\\_Chartres#CITEREFWie%C5%BCawski2000](https://pl.wikipedia.org/wiki/Bernard_z_Chartres#CITEREFWie%C5%BCawski2000)> [dostęp: 15.05.2019]. Modyfikacja tłumaczenia S. Swierzawskiego oparta jest na łacińskim fragmencie z Metalogiconu Johna z Salisbury: „Dicebat Bernardus Carnotensis nos esse quasi nanos gigantium humeris insidentes, ut possimus plura eis et remotiora videre, non utique proprii visus acumine, aut eminentia corporis, sed quia in altum subvehimur et extollimur magnitudine gigantea”, za: [online] <[https://it.wikipedia.org/wiki/Bernardo\\_di\\_Chartres](https://it.wikipedia.org/wiki/Bernardo_di_Chartres)> [dostęp 15.05.2019].

<sup>14</sup> Sugestia za autorem przedmiotowego artykułu w Wikipedii: [online] <[https://en.wikipedia.org/wiki/Standing\\_on\\_the\\_shoulders\\_of\\_giants](https://en.wikipedia.org/wiki/Standing_on_the_shoulders_of_giants)> [dostęp: 15.05.2019].

<sup>15</sup> F.W. Nietzsche, *Philosophy in the Tragic Age of the Greeks*, Blackwell Pub., Malden, MA 2006, s. 101–113.

i trywialne zadziwienia. Tę właśnie sposobność wykorzystamy dla prezentacji konfuzji, które z opus Floriana Znanickiego, a szerzej z socjologicznym uzusem się wiążą.

W swych *Naukach o kulturze* Znanicki w skrupulatny i wyrafinowany sposób prezentuje kompleks ludzkiego ładu kulturowego, ewolucyjnie wyrastającego z naturalnego układu świata<sup>16</sup>. Jest to, jak się wydaje, złagodzona wersja starej antynomii: natura – kultura, ukutej na przełomie XVI/XVII wieku przez Francisca Bacona<sup>17</sup>.

W przedmowie do wspomnianego dzieła Znanicki, po części pod wpływem Edwarda Burnetta Tylora<sup>18</sup>, następująco definiuje kulturę: „Pojęcie, które termin ten symbolizuje, obejmuje religię, język, literaturę, sztukę, obyczaje, moralność, prawo, organizację społeczną, produkcję techniczną, wymianę gospodarczą, a także filozofię i naukę”<sup>19</sup>.

Wobec faktu, iż w tej ogólnej definicji kultury, typu deskryptywno-enumeratywnego, wyróżnia się i jakości ekonomiczne (tu lokowałyby się: produkcja techniczna oraz wymiana gospodarcza) i polityczne (tu: organizacja społeczna, prawo, moralność i obyczaje) i *stricte* kulturowe (tu: język, religia, filozofia, nauka i sztuka), można suponować, że za kulturę należy uznać zbiór wszystkich ludzkich wytworów (z dodatkiem odpowiednich względem nich technologii i struktur społecznych, w ramach których są one stosowane), wykazujących dążenie do ustanawiania rzeczoności ładu.

W konsekwencji takiej wszechobejmowości w odniesieniu do człowieka i „człowieczeństwa” nie bardzo znajduje kultura jednak swoje pojęciowe przeciwieństwo, bo musiałyby je tworzyć jedynie te cielesne, behawioralne i psychiczne składowe ludzkiej kondycji, które uładzone bądź regulowane społecznie nie są. Niestety, jak się wydaje, niemal cała „natura” ludzka, biologicznie konstytuowana, jest w taki czy inny sposób społecznie regulowana i uregulowana. A zatem różnicująca wartość terminu „kultura” *sensu lato* wydaje się nader ograniczona.

Definicja kultury „średniego” lub „mikrospołecznego” zasięgu, wedle których jest to unikalny, acz globalnie ujmowany „styl życia” danej ludzkiej zbior-

---

<sup>16</sup> F. Znanicki, *Nauki o kulturze...*, dz. cyt.

<sup>17</sup> Patrz np. F.V. Possamai, *Nature and Culture Dualism: Genesis of an Obsolete Dichotomy*, [online] <[https://www.academia.edu/8286590/Nature\\_and\\_Culture\\_Dualism\\_Genesis\\_of\\_an\\_Obsolete\\_Dichotomy](https://www.academia.edu/8286590/Nature_and_Culture_Dualism_Genesis_of_an_Obsolete_Dichotomy)> [dostęp: 15.05.2019].

<sup>18</sup> Patrz np. E.B. Tylor, *Primitive Culture*, vol. 1, John Murray, London 1920, s. 1 – „Culture or civilization, taken in its wide ethnographic sense, is that complex whole which includes knowledge, belief, arts, morals, law, customs, and any other capabilities and habits acquired by man as a member of society” [Kultura lub cywilizacja, brana w swym szerokim, etnograficznym sensie, jest tą złożoną całością, która zawiera w sobie wiedzę, wierzenia, sztukę, moralność, prawo, obyczaje oraz wszystkie pozostałe zdolności i nawyki, pozyskane przez człowieka jako członka społeczeństwa – tł. M.B.]

<sup>19</sup> F. Znanicki, *Nauki o kulturze...*, dz. cyt., s. 14.

rowości<sup>20</sup> – od największych, w rodzaju „kultury chińskiej”, aż po kulturę danej rodziny małego plemienia – także nie wydaje się dysponować dużą wartością poznawczą, ponieważ jest skazana albo na nadmierne, stereotypowe uogólnienia, nieuwzględniające odmienności kolejnych subkultur, funkcjonujących w obrębie danej super-kultury, albo na detaliczną idiosynkratyczność, mogącą mieć wartość jedynie dla mechanicznej komparatystyki lub buchalteryjnej naukowości.

Praktyczną konsekwencją takich konstatacji dla adekwatnej komunikacji jawiłaby się tutaj sugestia rezygnacji z „zasięgowego” ujmowania kultury na rzecz ujęcia „funkcjonalnego”.

Takie podejście wydaje się spełniać, dobrze już społecznie osadzona, koncepcja triadycznego podziału życia (funkcjonowania) społecznego ludzi na sfery: ekonomii, polityki i kultury<sup>21</sup>.

Trafną, jakkolwiek nieco dyskusyjną, wydaje się w tym kontekście definicja Lexico, wspólnego, leksykonowego przedsięwzięcia oficyny Oxfordu i amerykańskich wydawców: [Kultura to] „sztuka i inne przejawy ludzkich osiągnięć intelektualnych w ujęciu kolektywnym”<sup>22</sup>.

Kultura może być stąd z osobna, bez ekonomicznych ani też politycznych okoliczności rozpatrywana, jakkolwiek oczywistym jest, że jest z nimi trwale powiązana i przez nie często determinowana, rzadziej będąc siłą determinującą obie pozostałe domeny życia społecznego.

W tym punkcie rozważań można wprowadzić szczególny zwornik dla zgłaszanych tu kwestii. Zwornikiem tym jest poznawcza potrzeba i moralna powinność – przynajmniej sytuacyjnego – rozstrzygnięcia starego sporu komunikacyjnego: uzus czy logos.

Pragmatycy społeczni (także z akademickiej niwy) uważają, iż w sytuacji powszechnego stosowania w danym społeczeństwie wyrażenia sprzecznego z logiką tegoż języka, trzeba uznać owo wyrażenie za „poprawne”. Puryści, przeciwnie, są za tym, by nigdy nie gwałcić językowych zasad. A choć wszelkie fundamentalizmy wydają się nieadekwatne, to komunikacyjne oczekiwanie czynienia załość podstawowym zasadom logiki warto uznać za zrozumiałe, podobnie jak i ich wcielanie w życie. Także z etycznego punktu widzenia kwestia logicznej spójno-

---

<sup>20</sup> Patrz np. definicja B1 (C or U) w Słowniku Uniwersytetu Cambridge, [online] <<https://dictionary.cambridge.org/dictionary/english/culture>> [dostęp 15.05.2019].

<sup>21</sup> Wedle wstępnych ustaleń autorem koncepcji triadycznego podziału życia społecznego był w 1919 r. Rudolf Steiner, [online] <[https://wn.rsarchive.org/Books/GA023/English/AP1972/GA023\\_c02.html](https://wn.rsarchive.org/Books/GA023/English/AP1972/GA023_c02.html)> [dostęp 15.05.2019].

<sup>22</sup> Tłumaczenie artykułu nr 1 z Lexico: „The arts and other manifestations of human intellectual achievement regarded collectively”, [online] <<https://www.lexico.com/en/definition/culture>> [dostęp 15.05.2019]. Wspomniana dyskusyjność dotyczy redukcji sztuki do dokonań intelektualnych.

ści komunikatów wydaje się ważna. Inaczej nadawca pozoruje wobec odbiorcy rzeczowy komunikat, sam nie rozumiejąc o czym mówi/pisze, zmuszając tego drugiego do udawania, że wszystko w przedmiotowym odniesieniu jest oczywiste.

Specyficzną logiczną trudność wydaje się generować uzus co do szeregu „socjologicznych” przymiotników złożonych, takich jak „społeczno-kulturowe”, „społeczno-polityczne” czy „społeczno-gospodarcze”, które to atrybutywne złożenia pozornie tylko uzupełniają wzajemnie swoje znaczenia, oraz – rzadziej – wyrażen ze spójnikiem łącznym „i”, wykorzystywanych także, choć wyjątkowo, przez samego Znanięckiego<sup>23</sup>, a bazujących na wcześniej przywoływanym trójpodziale sfer życia społecznego: na ekonomię, politykę i kulturę (przy wąskim, podkreślmy, rozumieniu tej ostatniej).

Zakres stosowania przymiotników złożonych z tej grupy jest olbrzymi i przekracza granice języka naukowego, a także języków etnicznych (a ściślej ich literackich odmian). Dla zobrazowania względnego, pisemnego zasięgu stosowności pierwszego z wymienionych złożzeń powiedzmy, że wyszukiwarka Google wykazuje dlań, dla angielskojęzycznej wersji: *social-cultural* blisko 1,5 miliarda internetowych jednostek, a dla wersji: *sociocultural* – 219 mln. Złożenie: *społeczno-kulturalne* w polskiej odmianie Google’a daje 63 mln wskazań, a – wobec elastyczności polszczyzny – złożenie: *kulturalno-społeczne* – 20 mln<sup>24</sup>. Uzus jest tu jak widać przemożny.

Jednakże w podobnych przypadkach zachodzi, jak się wydaje, szkopuł logiczny, przeczący warunkom systematyczności i jednomianowości w rozumieniu M. Mazura<sup>25</sup>, a w przedmiotowych przypadkach polegający na łączeniu terminów oznaczających pojęcia z różnych poziomów logicznej hierarchii, a więc hiperonimu (wyrazu nadrzędnego) i hiponimów (wyrazów szczegółowych, podporządkowanych temu pierwszemu).<sup>26</sup>

Przecież to, co „kulturowe” jest ewidentnie i wyłącznie „społeczne”, podobnie jak to, co „gospodarcze” czy – szczególnie – „polityczne”. Jaki inny zakres ludzkich spraw, poza ekonomicznym, politycznym czy kulturowym, miałyby ogarniać, odróżnialna od tych wcześniejszych, owa tajemnicza sfera „społeczna”?

Postaci rzeczy nie zmienia dla polszczyzny stosowanie w części sytuacji zamiast przymiotnikowej rodzimej cząstki wskazywanych złożzeń: *społeczno-*, *ła-*

<sup>23</sup> W swoim obszernym (liczącym 728 stron) dziele pt. *Nauki o kulturze* Znanięcki tylko trzykrotnie używa podobnych sformułowań: na s. 17, traktując o warunkach „społecznych i gospodarczych”; na s. 186 – o „społecznej i/lub kulturowej” statyce i dynamice; wreszcie na s. 449, pisząc o postawie jako zjawisku raczej „społeczno-kulturowym” aniżeli „psychokulturowym”.

<sup>24</sup> Według dostępów z 15.05.2019.

<sup>25</sup> M. Mazur, *Terminologia techniczna*, PWT, Warszawa 1961.

<sup>26</sup> Patrz np. [online] <<https://pl.wikipedia.org/wiki/Hiperonim>> [dostęp: 15.05.2019].

cińskiej z pochodzenia cząstki: *socjalno-*. Wszak wszystko co socjalne ma charakter... ekonomiczny lub jest do niego redukowalne.

Takie są oto „małe”, metasocjologiczne wątpliwości piszącego te słowa. Rację miał, choć o czymś szerszym i głębszym traktował, Stanisław Jerzy Lec, pisząc w jednym ze swych „olbrzymich” aforyzmów: „Najlepiej podstawiają nogi karły, to ich strefa”<sup>27</sup>. W nauce może to właśnie rola „niskorosłych”?!

Piszący rad by widzieć współczesnych socjologicznych „olbrzymów” gracko przeskakujących przez podstawione im tu intelektualne „nogi” i wykazujących słabości w takim, jak owe „nogi” uprawiają, myśleniu lub też może...

Profesor Florian Znaniecki, choć bez wątplenia byłby w stanie, sam uczynić dziś już tego nie może.

#### BIBLIOGRAFIA

- Blum S.D., „*I Love Learning; I Hate School*”: *An Anthropology of College*, Cornell University Press, Ithaca and London 2016.
- Fabiani B., *Niziołki, lokietki, karlikowie*, PIW, Warszawa 1980.
- Galtung J., *Cultural Violence*, „*Journal of Peace Research*” 1990, vol. 27, no. 3, s. 291–305.
- Gatto J.T., *Przeciwko szkole. Jak oświata publiczna upośledza nasze dzieci i dlaczego?*, „*Kultura i edukacja*” 2005, nr 4, s. 23–31.
- Gatto J.T., *The Underground History of American Education: A School Teacher's Intimate Investigation into the Problem of Modern Schooling*, The Oxford Village Press, New York 2001.
- Lec S.J., *Myśli nieuczესane wszystkie*, Noir Sur Blanc, Warszawa 2017.
- Mazur M., *Terminologia techniczna*, PWT, Warszawa 1961.
- Nietzsche F.W., *Philosophy in the Tragic Age of the Greeks*, Blackwell Pub., Malden, MA 2006.
- Swieżawski S., *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Wrocław 2000.
- Tylor E.B., *Primitive Culture*, vol. 1, John Murray, London 1920.
- Un grande passato nel nostro future*, Ufficio UNESCO del Comune di Vicenza, Vicenza 2007.
- Znaniecki F., *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, PWN, Warszawa 1971.
- Znaniecki F., *Spoleczna rola studenta uniwersytetu*, Wydawnictwo Nakom, Warszawa 1997.
- Znaniecki F., *Upadek cywilizacji zachodniej. Szkic z pogranicza filozofii kultury i socjologii*, Komitet Obrony Narodowej, Poznań 1921.

#### NETOGRAFIA

- <<https://dictionary.cambridge.org/dictionary/english/culture>> [dostęp 15.05.2019].
- <[https://en.wikipedia.org/wiki/Kingdom\\_of\\_the\\_Little\\_People](https://en.wikipedia.org/wiki/Kingdom_of_the_Little_People)> [dostęp 15.05.2019].
- <[https://en.wikipedia.org/wiki/Standing\\_on\\_the\\_shoulders\\_of\\_giants](https://en.wikipedia.org/wiki/Standing_on_the_shoulders_of_giants)> [dostęp: 15.05.2019].
- <[https://it.wikipedia.org/wiki/Bernardo\\_di\\_Chartres](https://it.wikipedia.org/wiki/Bernardo_di_Chartres)> [dostęp 15.05.2019].
- <[https://it.wikipedia.org/wiki/Maschera\\_\(commedia\\_dell'arte\)](https://it.wikipedia.org/wiki/Maschera_(commedia_dell'arte))> [dostęp: 15.05.2019].

<sup>27</sup> Patrz np. S.J. Lec, *Myśli nieuczესane wszystkie*, Noir Sur Blanc, Warszawa 2017.



- <[https://pl.wikipedia.org/wiki/Bernard\\_z\\_Chartres#CITEREFSwie%C5%BCawski2000](https://pl.wikipedia.org/wiki/Bernard_z_Chartres#CITEREFSwie%C5%BCawski2000)> [dostęp: 15.05.2019].
- <<https://pl.wikipedia.org/wiki/Hiperonim>> [dostęp: 15.05.2019].
- <[https://wn.rsarchive.org/Books/GA023/English/AP1972/GA023\\_c02.html](https://wn.rsarchive.org/Books/GA023/English/AP1972/GA023_c02.html)> [dostęp: 15.05.2019].
- <<https://www.encyclopedia.com/religion/encyclopedias-almanacs-transcripts-and-maps/bernard-chartres>> [dostęp: 15.05.2019].
- <<https://www.lexico.com/en/definition/culture>> [dostęp 15.05.2019].
- <<https://www.venetoinside.com/it/aneddotti-e-curiosita/post/la-leggenda-dei-nani-di-villa-valmarana-a-vicenza/>> [dostęp: 15.05.2019].
- Possamai F.V., *Nature and Culture Dualism: Genesis of an Obsolete Dichotomy*, [online] <[https://www.academia.edu/8286590/Nature\\_and\\_Culture\\_Dualism\\_Genesis\\_of\\_an\\_Obsolete\\_Dichotomy](https://www.academia.edu/8286590/Nature_and_Culture_Dualism_Genesis_of_an_Obsolete_Dichotomy)> [dostęp: 15.05.2019].
- Rosado C., *Cultural Relativism*, [online] <[https://www.andrew.cmu.edu/course/80-241/guided\\_inquiries/articles/cultural\\_rel.html](https://www.andrew.cmu.edu/course/80-241/guided_inquiries/articles/cultural_rel.html)> [dostęp: 15.05.2019].

**Author:** Marek Budajczak

**Title:** On non-obviousness of relations between giants and dwarfs – reflections on the margins of the philosophy of culture by Florian Znaniecki

**Keywords:** giants, dwarfs, culture, language

**Discipline:** Pedagogy

**Language:** Polish

**Document type:** Article

### Summary

The article, recalling the work of Florian Znaniecki, reflects on hierarchizations of cultures. The part of it discusses some weaknesses of the language of sociology, i.e. the inconsistencies in defining and academic use of the concept of “culture”.

